

Marzenia a rzeczywistość.

Poezja marzenia a rzeczywistość?!... Niech się szanowny czytelnik nie zniechęca tym górnym tytułem. Nie mamy bowiem zamiaru ani dosiadać literackiego Pegaza, ani się bawić w filozoficzne dedukcje...

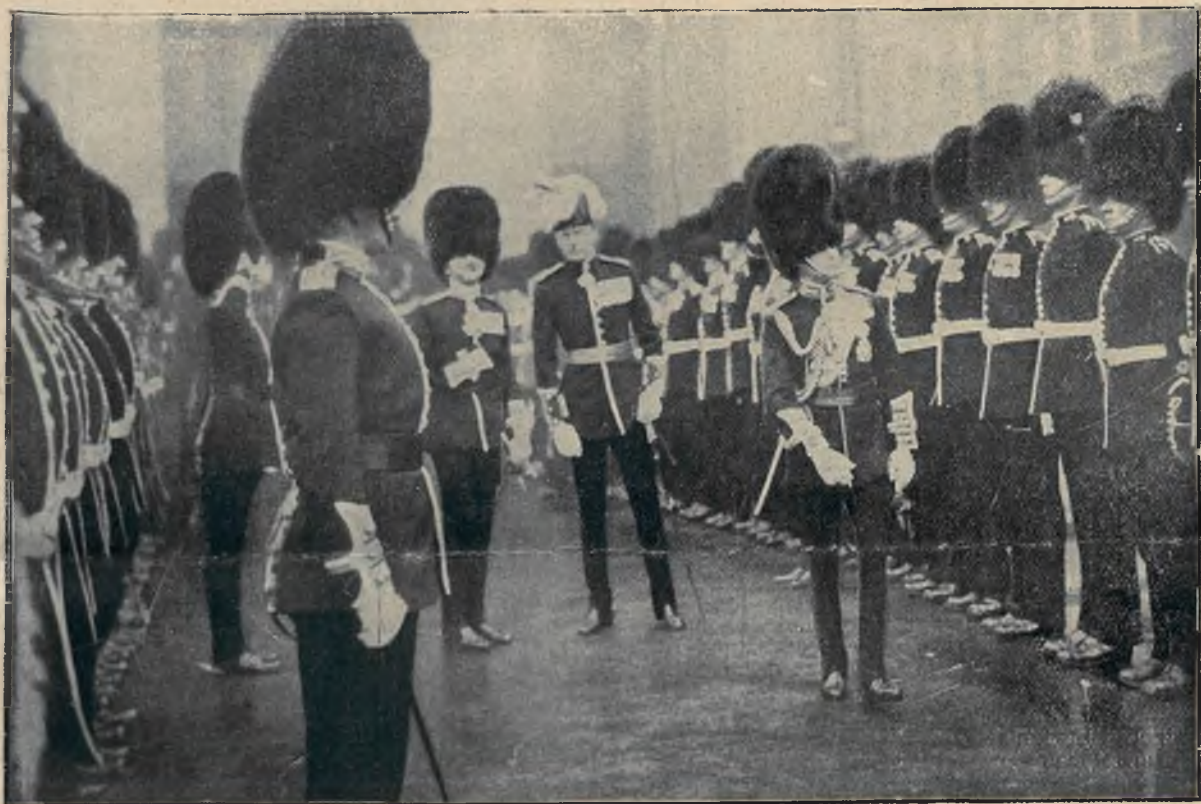
Chcemy dotknąć aktualnego tematu. Materiału nam dostarczą zdjęcia, które pomieszczamy obok. Cóż widzimy na nich? Wojsko, wojsko, wojsko... Oto biuro werbunkowe Rosji sowieckiej... Tłumy robotników tłoczą się przed jego drzwiami tłumy, które jutro zapełnią szeregi „krasnoarmiejców”... Państwo „czerwonych carów” dba o swoją armję.

Rok rocznie setki tysięcy zaciąga pod broń, ćwiczy według najlepszych imperjalistycznych wzorów świadome, że potęgą gwiazdzonego sztandaru wspiera się mimo wszystkich górnych i chmurnych frazesów, najmocniej na lawetach armat i na wyostrzonych bagnietach.

Ale bądźmy sprawiedliwi. Dodajmy, że militarizm nie jest wyłącznym monopolem Rosji... Cały świat się zbroi głośno, lub pocichu „na wszelki wypadek”, wbrew oficjalnym enuncjacjom i proklamacjom pokój. Nie mówmy już o Niemcach, które się nie kryją ze swoją „żądzą odwetu”. Widzimy na przykład Japonję, która niedawno urządziła wielkie manewry wojskowe, które zachmużyły poważnie oblicze dyplomatów innych mocarstw interesowanych w Chinach.



W ubiegłym tygodniu odbyły się w Japonji wielkie manewry wojskowe. Zdjęcie przedstawia ciekawą scenę z tych manewrów.



Angielski następca tronu, książę Walji (na prawo) odbył w tych dniach przegląd gwardji królewskiej, w związku z odsłonięciem jednego z pomników.

Podobnie „pacyfistyczna” Anglja urządza nieustannie rewje i parady żołnierzy... i trzyma rękę na szabli spoglądając na burzące się kolonie, czy Egipt.

A równocześnie padają z Genewy szumne frazesy o pacyfikacji świata, o rozbrojeniu powszechnym, o szczęściu i zadowoleniu ludzkości. Jak wyglądają one w obliczu tych faktów, na które nieustannie patrzymy.

Marzenia i rzeczywistość... Czytelnik zrozumiał teraz sens tego tytułu.

Do P. T. Fotografów!

P. T. Fotografów, tak zawodowych, jak amatorów, upraszamy uprzejmie o nadsyłanie nam robionych przez się zdjęć ciekawszych wypadków mogących zainteresować ogół Czytelników, celem reprodukowania ich w naszym Piśmie. Do każdego zdjęcia należy dołączyć notatkę, zawierającą treściwie zebrane szczegóły, ewentualnie przysłać numer któregoś z pism codziennych, gdzie znajdował się już odpowiednia wzmianka.

Przesyłki upraszamy adresować: *Redakcja Nowości Ilustrowanych*, Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego l. 95.



Rosja Sowiecka zaciąga rok rocznie dziesiątki tysięcy rekrutów pod sztandar czerwonej gwardji. 1) Rekruci tłoczą się przed biurem werbunkowym. 2) Rejestracja rekrutów.

„STADJON“

Bogato ilustrowany tygodnik sportowy, poświęcony sprawom sportu i przysposobienia wojskowego o objętości 28 stronnic.

Cena egz. 80 gr. Wychodzi w każdy czwartek. Cena egz. 80 gr.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Senatorska -- Galerja Luksemburga. -- Oddział administracji: Kraków, ulica WSZĘDZIE DO NABYCIA! Kazimierza Wielkiego 95, telefon 479. Prenum. kwart. 7.50 zł.